

# Bal Walentynkowy skoczowskiego „Jonasza”

Data publikacji: 19.02.2019 17:25

W minioną sobotę (16.02.) Zarząd Skoczowskiego Stowarzyszenia Abstynenckiego „Jonasz” zorganizował „Bezalkoholowy Bal Walentynkowy”. Na miejsce wybrano skoczowską restaurację „Nowa Maja” przy ul. Mickiewicza.

fot.: Pixabay.com

Jak nas poinformowali organizatorzy w siedmiogodzinnej zabawie udział wzięło 55 osób, członków „Jonasza”, sympatyków zabawy bez alkoholu oraz osób, które właśnie w takim towarzystwie i atmosferze chcieli spędzić ten czas. Byli goście ze Skoczowa, Cieszyna, Ustronia i kilka osób spoza powiatu cieszyńskiego.

Zabawa toczyła się praktycznie non stop. Przy stołach nie było praktycznie nikogo oprócz krótkich przerw na posiłki czy zebranie sił do kolejnych wyczynów na parkiecie. Muzyka była „na żywo” grana przez zaprzyjaźnionego ze środowiskiem abstynenckim muzyka z Cieszyna. Były przygotowane przez skoczowskie al-anonki (współzależnione) tradycyjne kotyliony, można było zaopatrzyć się w karnawałowe maski – wzór dla kobiet i mężczyzn, były żywe tulipany, które mężczyźni mogli zakupić i wręczyć jako walentynkę kobietom, które stanowiły w tym dniu większość.

Przez cały czas panowała wspaniała atmosfera zarówno na parkiecie jak i poza nim podczas wspomnianych przerw. Nie było pary czy osoby, która pojawiła się sama i mogła powiedzieć, że się nudzi. Wszyscy byli zadowoleni i pełni podziwu dla Zarządu za takie zorganizowanie tej zabawy. - **Obawiałem się tego balu, czy wszystko uda nam się tak jak tego chcieliśmy, czy frekwencja będzie, jak uczestnicy przyjmą powrót imprezy do Skoczowa. Była to praktycznie pierwsza samodzielnie przygotowana zabawa przez nowy skład Zarządu. Po zakończeniu odetchnęliśmy po informacjach i podziękowaniach od uczestników. Już teraz rozpoczynamy przygotowania do sierpniowego, bezalkoholowego pikniku rodzinnego, który po kilku latach przerwy znowu powróci do Skoczowa gdzie przez wiele lat się odbywał** – podsumował Andrzej Wróblewski; Prezes SSA „Jonasz”.

Większość bawiła się do samego końca, rozeszła się w dobrych humorach, zadowolona z tak mile spędzonego czasu i na pewno obudziła się rano bez bólu głowy. Jest to dobry przykład na to, że można świetnie wspólnie spędzić czas na zabawie nie potrzebując do tego żadnych „środków dopingowych”.

Andrzej Koenig